

Katalogi testamentów mieszkańców miast z terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1795 roku, red. Urszula Augustyniak, t. I–VII, Warszawa 2017

Testamenty z epoki nowożytnej od kilkudziesięciu lat nieprzerwanie interesują historyków badających prawo, mentalność, życie codzienne, kulturę materialną i zajmujących się sprawami majątkowymi. Od lat nie słabną zatem wysiłki zmierzające do wydawania tych dokumentów i publikowania wyników analiz przeprowadzonych na ich podstawie. W kręgu zainteresowań znajdują się testamenty szlacheckie, mieszczańskie, chłopskie, duchowieństwa, przedstawicieli poszczególnych wyznań czy danych rodzin. Nieprzerwanie publikowane są również akty ostatniej woli pojedynczych osób — nie tylko przedstawicieli elit¹. Wśród licznych publikacji bazujących na tym materiale oraz edycji źródłowych brakowało do tej pory katalogów. A przecież źródła te — zwłaszcza w przypadku XVII i XVIII w. — mają charakter masowy. Lukę tę wypełniła kierowana przez Urszulę Augustyniak grupa historyków z Zespołu Historii Kultury Staropolskiej w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego oraz badaczki z Białorusi i z Ukrainy, którzy w 2017 r. wydali katalogi testamentów mieszkańców miast Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Siedem tomów przygotowanych w ramach prac zespołu stanowi kontynuację pionierskiego katalogu testamentów mieszczan Warszawy z XV–XVII w.²

Na serię Katalogi testamentów mieszkańców miast z terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1795 roku składa się siedem znacznie zróżnicowanych objętościowo tomów: t. I, *Testamenty w księgach miejskich wileńskich z XVI i XVII wieku. Katalog*, oprac. Kamil Frejlich (ss. 99); t. II, *Testamenty mieszkańców miast Wołynia od końca XVI do początku XVIII wieku. Katalog*, oprac. Natalia Biłous (ss. 134); t. III, *Katalog testamentów mieszkańców Brześcia i Grodna od XVI do początku XVIII wieku*, oprac. Natallia Sliž (ss. 78); t. IV, *Testamenty mieszkańców lwowskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku. Katalog*, oprac. Oksana Winnyczenko (ss. 381); t. V, *Testamenty z ksiąg sądowych małych miast polskich do 1525 roku*, oprac. Agnieszka Bartoszewicz, Krzysztof Mrozowski, Maciej Radomski, Katarzyna Warda, red. Agnieszka Bartoszewicz (ss. 185); t. VI, *Katalog testamentów z krakowskich ksiąg miejskich do 1550 roku*, oprac. Jakub Wysmulek (ss. 384); t. VII, *Katalog testamentów poznańskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku*, oprac. Andrzej Karpiński (ss. 435). Trzy obszernie i cztery krótsze katalogi dają możliwość spojrzenia na akty ostatniej woli z perspektywy zarówno dużych (Wilno, Lwów, Kraków, Poznań) i średnich (Brześć, Grodno, Łuck) miast, jak i małych ośrodków Korony (do 1525), a także z perspektywy Wołynia (do początku XVIII w.). Dość duża różnorodność dokumentów z różnych ośrodków może być jedynie zaletą opisywanych katalogów — dają one możliwość porównania zebranych informacji na temat aktów ostatniej woli pochodzących z różnych miast. Ponadto katalogi testamentów to nieoceniona pomoc dla historyków badających miasta, mieszczan czy kulturę miejską końca średniowiecza i epoki nowożytnej. We wszystkich siedmiu tomach

¹ Najnowszą literaturę na temat testamentów vide m.in. POPIOLEK 2009; WYSMULEK 2015; *Testamenty szlachty* 2016; *Testamenty szlacheckie* 2018.

² Vide *Testamenty mieszczan* 2010.

zaprezentowano blisko sześć tysięcy not katalogowych informujących o aktach ostatniej woli głównie mieszkańców wspomnianych ośrodków, ale często także okolicznej szlachty, chłopów oraz przyjezdnych (nierzadko z innych krajów). Dlatego już same noty stają się istną kopalnią wiedzy o rozwijającej się w epoce nowożytnej kulturze pisma i świadomości potrzeby uporządkowania spraw doczesnych przed śmiercią, a także pozwalają badać kwestie zamożności, kultury materialnej i religijności mieszkańców miast Rzeczypospolitej.

Autorami katalogów są zarówno doświadczeni historycy, jak i młodzi badacze. Co istotne praca nad projektem — w przypadku większości członków zespołu kierowanego przez Urszulę Augustyniak — korespondowała z wcześniejszymi lub obecnymi zainteresowaniami naukowymi jego uczestników³, a także dała im możliwość przeprowadzenia głębszej analizy zebranych w jego czasie dokumentów⁴. Doświadczenie i zainteresowania autorów z założenia dawały gwarancję, że kwerenda źródłowa podjęta w ramach pracy nad projektem będzie wykonana z należytą starannością, czego słuszność potwierdza lektura wstępów i samych not katalogowych. Zainteresowania badawcze autorów determinowały zakres chronologiczny prowadzonych przez nich kwerend, w wyniku czego poszczególne tomy obejmują albo XVI i XVII w. (tomy I–IV, VII), albo koniec średniowiecza i początek wieku XVI (tomy V i VI), z czego jednak nie należy czynić zarzutu. Odwrotnie — zaprezentowanie bazy źródłowej z różnych okresów tylko poszerza wyobrażenie o testamentach z okresu staropolskiego i pozwala na prowadzenie porównań. Wydaje się to świadomym i trafionym zabiegiem w kompletowaniu zespołu.

Omawiana seria z założenia miała prezentować testamenty mieszkańców miast, autorzy poszczególnych tomów nie ograniczyli się jednak wyłącznie do mieszczańskich aktów ostatniej woli. W katalogach uwzględnione zostały również zachowane w księgach miejskich testamenty przedstawicieli innych grup społecznych, w tym szlachty, duchownych i chłopów, którzy albo żyli w mieście, albo trafiła tam przynajmniej ich ostatnia wola.

W tym kontekście można zadać pytanie, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby uczynienie bazy źródłowej katalogów, czyli akt miejskich, nadrzędnym wyznacznikiem zawartości poszczególnych tomów. Realizacja założenia podjętego w tytule serii w przypadku kolejnych z nich nie jest jednolita, na co wskazują już różnie sformułowane tytuły. Tylko trzy tomy bezpośrednio nawiązują do tytułu całej serii: *Testamenty mieszkańców miast Wołynia od końca XVI do początku XVIII wieku. Katalog* (t. II), *Katalog testamentów mieszkańców Brześcia i Grodna od XVI do początku XVIII wieku* (t. III) i *Testamenty mieszkańców lwowskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku. Katalog* (t. IV) — choć i w tym przypadku tytuły nie są zbudowane identycznie. Wydaje się jednak, że takie sformułowania sugerują, że opracowujący katalogi mieli za zadanie weryfikować, czy testator był mieszkańcem danego miasta, a takie zadanie jest z założenia niewykonalne. Znacznie bardziej trafione są tytuły jednoznacznie informujące, że uwzględnione w tomie testamenty pochodzą z określonych

³ Vide m.in. monografie: BARTOSZEWICZ 2012; WYSMULEK 2015; KARPIŃSKI 1995; artykuły Andrzeja Karpińskiego: KARPIŃSKI 1989; KARPIŃSKI 2011; prace Natalii Biłous: BIŁOUS 2011a; BIŁOUS 2011b; BIŁOUS 2012a; BIŁOUS 2012b; BIŁOUS 2013a; BIŁOUS 2013b; prace Natalii Sliż: SLIŻ 2013; SLIŻ 2014a; SLIŻ 2014b; prace Oksany Winnychenko: WINNYCHENKO 2006; WINNYCHENKO 2009; a także: WARDA 2013; RADOMSKI 2013; MROZOWSKI 2010.

⁴ Vide chociażby: FREJLICH 2016; BIŁOUS 2016.

źródeł — ksiąg miejskich. Tak uczynili autorzy tomów: I (*Testamenty w księgach miejskich wileńskich z XVI i XVII wieku. Katalog*), V (*Testamenty z ksiąg sądowych małych miast polskich do 1525 roku*) i VI (*Katalog testamentów z krakowskich ksiąg miejskich do 1550 roku*). Z kolei w tomie VII (*Katalog testamentów poznańskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku*) mamy do czynienia z nieopowiedzeniem się, czy katalog jest informacją o dokumentach mieszkańców miasta czy tylko o tych, które wpisano do ksiąg miejskich?

Dowolność pozostawiona autorom poszczególnych katalogów w konstruowaniu tytułów razi czytelnika, gdyż po poszczególnych tomach może się on spodziewać niejednorodnego zestawu informacji, a przecież seria powinna dążyć do zaprezentowania dokumentów dotyczących określonej grupy ludności w różnych miejscach i czasie. Decyzję o tym, czy dany tytuł zaczniesz się od słowa „katalog” czy od słowa „testamenty” można było zresztą podjąć na etapie redakcyjnym. Pozwoliłoby to przy okazji uniknąć drobnych błędów w tytule t. II, w którym pojawia się niepotrzebna półpauza w określeniu okresu prezentowanego w katalogu („od końca XVI — do początku XVIII wieku”), oraz w t. V, w którym w ogóle nie pojawia się słowo „katalog”, a przecież nie o edycję, ale właśnie o katalog w całym wydawnictwie chodzi.

Poszczególne tomy zostały zredagowane w niemal identyczny sposób. Składają się na nie: wykaz skrótów, wstęp (w t. VII nazwany „wprowadzeniem”), katalog (w pierwszych dwóch tomach nazwany „notami katalogowymi”), ilustracje (tych brak w t. VI), indeks osobowy (nazwany w t. III i VII „indeksem osób”, a w tomie VI — „indeksem osobowym testatorów”), indeks geograficzny (w t. VII „indeks miejscowości”) i indeks rzeczowy. W tomie IV dodano dodatkowo dwa słowniki — terminów prawniczych i terminów łacińskich. Pewną szkodą dla seryjnego wydawnictwa — mającego ładną szatę graficzną i określoną formę okładek — wydaje się niezadbanie o ujednoczenie spisu treści w przypadku, w którym zawartość poszczególnych tomów jest niemal identyczna. Również układ indeksów w kilku tomach zostaje zaburzony. O ile w tomach I–IV indeksy ułożone są we wspomnianej kolejności: osób, geograficzny, rzeczowy, o tyle w tomach V i VI jest ona odwrotna, a w tomie VII po indeksie osób następuje indeks rzeczowy, a po nim dopiero indeks miejscowości. Niemniej te dość formalne i techniczne kwestie w żaden sposób nie przyczyniają się do obniżenia merytorycznej wartości serii.

Istotne różnice widoczne są również w doborze treści we wstępach do poszczególnych katalogów. O ile w każdym z nich autorzy uwzględnili opis bazy źródłowej, informację o budowie not katalogowych oraz omówienie literatury przedmiotu, o tyle w przypadku kilku tomów w części wstępnej pojawiają się inne jeszcze zagadnienia. W t. II — poświęconym, przypomnijmy, testamentom z miast Wołynia — znajdujemy krótkie opisy badanych przez wydawcę ośrodków miejskich (choć jest to zestawienie niekompletne, gdyż brakuje omówień Krzemieńca i Sokoła), a także informacje na temat testatorów, praktyki kancelaryjnej sporządzania aktów ostatniej woli oraz ich struktury, choć te ostatnie mogłyby zostać nazwane po prostu omówieniem treści testamentów. W t. III również umieszczono krótkie informacje historyczne o uwzględnionych w nim miastach (Brześciu i Grodnie) i tamtejszych instytucjach sądowych, a jeden z podrozdziałów został poświęcony specyfice kulturowej i wyznaniowej mieszkańców. We wstępie do t. VI znalazł się z kolei fragment dotyczący „prawnych uwarunkowań testamentów”.

O ile niejednorodne podejście autorów poszczególnych tomów do części wprowadzającej nie może być zarzutem, o tyle duże różnice w budowie samych not katalogowych mogą być

odbierane negatywnie. Na łamach „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej” z 2015 r. Agnieszka Bartoszewicz zaproponowała strukturę noty katalogowej dla przygotowywanego przez siebie (wraz z zespołem) w ramach opisywanego projektu katalogu dla małych miast polskich do 1525 r. Każdy rekord miał składać się z: 1) kolejnego numeru, 2) daty sporządzenia testamentu, 3) informacji o testatorze (imię, nazwisko, zawód, sprawowany urząd, w wypadku kobiet informacje o mężu), 4) zachowanej formie przekazu, 5) źródle, w którym znajduje się testament, 6) języku sporządzenia dokumentu, 7) jego ewentualnych edycjach⁵. Wydaje się, że ta propozycja — może uzupełniona o datę wpisu do księgi sądowej i informację o wyznaniu testatora, jeśli w danym przypadku dałoby się je ustalić (wyznanie jest podane jedynie w notach z t. I–III) — mogłaby być sztywnym wzorem dla wszystkich not katalogowych.

Niestety porównanie zawartości tomów skłania do wniosku, że w niektórych przypadkach noty przeładowane zostały informacjami innymi niż zaproponowane w tekście Bartoszewicz. W t. I układ noty katalogowej jest tożsamy ze wspomnianą propozycją, z dodaniem jedynie informacji na temat wyznania testatora i daty wpisu dokumentu do księgi (w przypisie). W niektórych notach pojawiają się również informacje o złym stanie przekazu źródłowego oraz o pozostałych dokumentach związanych z testatorem, a także odnośniki do innych not katalogowych poświęconych testamentom członków rodziny danego testatora. Wydaje się jednak, że lepszym rozwiązaniem byłoby wyróżnienie tych fragmentów mniejszą czcionką, tak by struktura każdej noty była stała. Niezwykle przeładowane informacjami są noty katalogowe w t. II. Ich autorka zdecydowała się na uwzględnienie w nich miejsca sporządzenia dokumentu, imion i nazwisk wszystkich świadków oraz miejsca pochówku testatora (w przypisie). W przypisach zamieszczono (inaczej niż w t. I) także informacje o literaturze na temat poszczególnych testatorów, stanie zachowania danego dokumentu oraz o innych źródłach związanych z omawianymi postaciami. Informacja na temat pochówku wydaje się nie dość precyzyjnym określeniem, dotyczy bowiem z pewnością jedynie dyspozycji względem jego lokalizacji, a nie samego pogrzebu, co sprawia, że nie możemy mieć pewności, że została ona zrealizowana. Dość obszerne są również noty katalogowe w t. III. Znajdujemy w nich informacje o osobie podającej testament do księgi sądowej oraz o przeprowadzonych przez spadkobierców po śmierci testatora transakcjach majątkowych. Noty katalogowe z następnymi czterech tomów wracają do schematu zaproponowanego przez Bartoszewicz. Jedynym odstępstwem jest podanie w notach t. IV określeń źródłowych — najczęściej łacińskich — przypisujących mieszczan, a także chłopów i szlachtę do określonej grupy społecznej w ramach stanu (np. *honestus*, *famatus*, *nobilis* czy *generosus*). Taka informacja byłaby cenna także w przypadku pozostałych tomów.

W samej konstrukcji not wskazać można wiele różnic formalnych, m.in. brak konsekwencji w doborze treści podawanych mniejszym krojem pisma w przypisach — np. w t. I i III są to daty wpisu do księgi, które w t. II i IV złożone zostały taką samą czcionką, co reszta noty. W t. VII poszczególne zapisy w ramach jednej noty rozpoczynają się z kolei małą literą, podczas gdy w pozostałych tomach na początku kolejnych informacji pisanych od nowego akapitu konsekwentnie widnieje litera wielka. W tym samym tomie daty oddane zostały w systemie arabskim (np. 5.09.1603), w pozostałych — nazwa miesiąca zapisana jest słownie.

⁵ BARTOSZEWICZ 2016.

Opracowany przez Kamila Frejlicha t. I⁶ — poświęcony testamentom wileńskim z XVI i XVII w. — składa się z: wykazów skrótów, wstępu, not katalogowych, ilustracji oraz indeksów: osobowego, geograficznego i rzeczowego. Wykaz skrótów służy głównie temu, by w notach nie podawać całych opisów bibliograficznych prac, w których wzmiankowany był testator lub sam dokument. Niestety nie wszystkie teksty przywoływane w notach zostały odnotowane — część skróconych opisów bibliograficznych odsyła czytelnika do przypisów do wstępu, niektóre podawane są zaś w pełnej postaci.

Kilkustronicowy wstęp ma przejrzysty układ. Znajdujemy w nim informacje o zasadach sporządzania testamentów w Wilnie i o kwerendzie przeprowadzonej w tamtejszych księgach, a także o stanie ich zachowania (księgi wileńskie zostały w znacznym stopniu zniszczone w czasie rosyjskiej okupacji miasta w latach 1655–1660). Na potrzeby katalogu autor przejrzał 35 ksiąg miejskich, z których testamenty zawierają jedynie ławnicze i radzieckie. Wykaz wszystkich przejranych woluminów podany został w formie tabeli zawierającej informacje o liczbie odnalezionych w poszczególnych księgach aktów ostatniej woli. Większość z nich odnaleziono w księgach ławniczych (70%), pozostałe — w księgach radzieckich. Dla czytelnika ważna jest informacja, że w czasie kwerendy uwzględniono testamenty nie tylko wileńskich mieszczan, lecz także odnalezione w tym samym materiale akty ostatniej woli szlachty, duchowieństwa i mieszczan z innych ośrodków; brakuje niestety informacji o ogólnej liczbie takich przypadków. Autor zaznaczył także słusznie, że testamenty mieszkańców Wilna znajdują się również w księgach kapituły, horodnictwa, Trybunału Litewskiego, grodzkich i klasztornych oraz w innych materiałach, w ramach omawianego tomu ograniczył się jednak — zgodnie ze sformułowaniem zawartym w tytule — wyłącznie do materiału znalezionego w księgach miejskich. Na końcu części wstępnej — podobnie jak we wszystkich tomach serii — umieszczony został opis struktury not.

Co istotne autor uznał, że nie ma sensu tworzyć not katalogowych dla testamentów słabo zachowanych, w przypadku których nie dało się ustalić, kim był testator oraz kiedy wystawiono dokument albo gdy wpis zawierał wyłącznie informację o dostarczeniu aktu do urzędu bez podania jego treści. W tym drugim wypadku decyzja taka była z pewnością słuszna, niemniej warto było przynajmniej napisać, jak częste były takie sytuacje. Z kolei dokumenty istniejące choć nieczytelne warto było jednak odnotować.

Dzięki kwerendzie przeprowadzonej w księgach miejskich udało się odnaleźć 248 dokumentów i tyle też jest not katalogowych. Najstarszy testament pochodzi z 1546 r., najmłodszy — z roku 1700. Autor słusznie zauważył, że liczba ta jest w istocie niewielka, zwłaszcza zważywszy na stołeczny status miasta i ramy chronologiczne tomu obejmujące dwa stulecia. Noty katalogowe składają się z: numeru porządkowego, daty sporządzenia dokumentu, danych dotyczących testatora (imię, nazwisko, w wypadku kobiet informacje o współmałżonku/współmałżonkach, zawód, ewentualnie sprawowany urząd i wyznanie), informacji o formie złożenia dokumentu w księdze, sygnaturach źródłowych i języku dokumentu; w notach 41 i 52 odnotowane zostało, że testament to „Dispositio causa mortis”, niestety autor nie wyjaśnił, co takie sformułowanie oznaczało w tych konkretnych przypadkach. W dalszych częściach not nastę-

⁶ Na łamach „Przeglądu Historycznego” została opublikowana osobna recenzja tego tomu (MANYŚ 2018).

puje zróżnicowanie treści w zależności od dokumentu; możemy w nich znaleźć informacje np. o tym, że z testamentu został sporządzony wypis, że znajduje się w rejestrze wpisów na początku księgi miejskiej, że został opublikowany, przetłumaczony na język polski albo litewski czy omówiony w literaturze. Kolejną częścią noty jest wykaz opracowań, w których pojawiła się postać danego testatora. Dopełnienie stanowią informacje np. o tym, że testament zawiera inwentarz ruchomości, jest opatrzony pieczęcią, że jest „testamentem czasu moru” (np. nr 31 i 51) czy „moru i wojny” (nr 53), że został oprotestowany w księgach sądowych; wszystkie te dodatkowe dane można było jednak odnotować w przypisie, podobnie jak opis stanu zachowania dokumentu. Mimo znacznego rozbudowania niektórych not ich treść i układ są przejrzyste. W przypadku not sporządzonych na podstawie księgi radzieckiej przechowywanej w archiwum w Moskwie a wydanej w 2011 r. (zob. nr. 43, 44, 49, 61, 62, 67, 70, 71, 72) doszło do odwrócenia przyjętej wcześniej kolejności informacji — najpierw podano źródło dokumentu, a dopiero następnie opisano formę jego przekazu.

Wśród załączonych do tomu ilustracji można znaleźć trzy przedstawiające pierwsze strony testamentów, dwie strony tytułowe ksiąg ławniczych oraz zdjęcie początku rejestru wpisów z 1800 r. (ostatnia ilustracja nie wiąże się jednak bezpośrednio z materiałem będącym podstawą źródłową omawianego tomu).

Tytuł t. II serii — *Testamenty mieszkańców miast Wołynia od końca XVI — do początku XVIII wieku. Katalog*, jest nieprecyzyjny, katalog zawiera bowiem również testamenty przedstawicieli szlachty i żołnierzy, którzy raczej nie byli mieszkańcami miast wołyńskich. Układ treści opracowanego przez Natalię Biłous tomu jest tożsamy z tym z t. I. Obszerny wstęp składa się z sześciu podrozdziałów, w których autorka uwzględniła informacje o bazie źródłowej, miastach Wołynia, z których pochodzą odnalezione akty ostatniej woli, o testatorach, a także o praktyce sporządzania testamentów i ich strukturze; na końcu przedstawiona została struktura not.

Ze względu na stosunkowo ubogi materiał źródłowy kwerenda nie była szeroka, rozproszenie dokumentów po różnych archiwach i bibliotekach (we Lwowie, w Kijowie, Mińsku, Krakowie i Kórniku) z pewnością skutkowało jednak jej czasochłonnością. Wyniki poszukiwań przeprowadzonych w księgach miejskich trzech ośrodków wołyńskich, dla których księgi miejskie zachowały się w większej liczbie (Ołyka, Dubno i Kowel), autorka zaprezentowała w formie trzech tabel. Szkoda, że w tym przypadku pominięto księgi z pozostałych ośrodków, które jednak zostały we wstępie skrupulatnie opisane. Ponieważ dla rozpatrywanego terenu księgi miejskie zachowały się w niewielkiej liczbie, autorka postanowiła sięgnąć do innych źródeł, głównie ksiąg grodzkich i ziemskich, w których — jak w przypadku Krzemieńca i Włodzimierza — „podczas długotrwałej kwerendy udało się odnaleźć kilka tekstów”. Niestety brakuje informacji, na czym polegała ta „długotrwała kwerenda”, bo z pewnością nie na przejrzaniu wszystkich ksiąg grodzkich z Wołynia (łuckich, krzemienieckich i włodzimierskich), skoro dalej czytamy, że „dalsza kwerenda w tych księgach pozwoliłaby odkryć jeszcze kilkanaście testamentów” (s. 10). Wcześniej, pisząc o testamentach z Łucka, autorka zaznaczyła, że w łuckich księgach grodzkich udało się odnaleźć osiem aktów ostatniej woli mieszkańców tego miasta. Nigdzie nie zostały jednak opisane poszukiwania w księgach grodzkich i ziemskich, można zatem domniemywać, że miały one charakter wyłącznie sondażowy. Wydaje się, że przy tak małej liczbie zachowanych ksiąg warto było sięgnąć do serii relacji z tych ksiąg w komplecie. Najwięcej testamentów autorka odna-

lazła dla Ołyki (78), Dubna (29) i Kowla (20). Co ciekawe jedyna księga radziecka Równego z lat 1691–1699 zawiera aż 27 testamentów, podczas gdy w przypadku innych ośrodków zachowało się ich po kilka lub kilkanaście, w tym dla Łucka trzy w jedynej księdze miejskiej z lat 1638–1640 i osiem w księgach grodzkich łuckich i włodzimierskich.

W dalszej części wstępu autorka przedstawiła charakterystykę poszczególnych miast Wołynia, dla których zachowały się testamenty: Ołyki, Dubna, Równego, Kowla, Łucka, Ostroga, Kozlina[!], Klewania, Milanowicz, Wyżwy, Nowego Tuczyna, Turijska (Turzyska), Włodzimierza i Zaslawia. Z pewnością taki opis może być przydatny, nie wszystkie zawarte w tomie notki nadają się jednak do publikacji. Krótka informacja o Turijsku (Turzysku) (w nazwie polskiej znajduje się literówka: „Tyrzysk”) jest, jak można sądzić, zredagowana na podstawie Wikipedii, a w wymienionym w przypisie źródle, *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* (t. XII, s. 669–670), podane informacje nie figurują⁷. Ponadto dane o właścicielach miasta dotyczą wyłącznie XVI w.; warto jednak było zadać sobie trud i podać choćby podstawowe wiadomości na temat wieku XVII, którego w głównej mierze dotyczy tom. Niezrozumiały jest też klucz, według którego przedstawiono kolejne miejscowości; w samym katalogu zostały one uszeregowane alfabetycznie. Jak już wyżej wspomniałem, wśród omówionych we wstępie ośrodków brakuje Krzemieńca i Sokoła. Ponadto pojawiło się kilka błędów i nieścisłości w nazwach miast: „Kozlin” powinien funkcjonować jako „Kozlin” (s. 15); nie wiadomo, dlaczego w przypadku Turzyska autorka zdecydowała się podać najpierw obecną nazwę ukraińską, Turijsk, a dopiero w nawiasie polską (ze wspomnianą już literówką — s. 16), skoro w przypadku choćby Zaslawia (s. 17) czy innych miast nazwy ukraińskiej w ogóle nie odnotowano.

Ciekawym fragmentem wstępu jest charakterystyka testatorów pod względem płci, pochodzenia stanowego oraz zawodu. Autorka skrupulatnie opisała testamenty żołnierzy — choć w wypadku niektórych z nich można mieć wątpliwość, czy w ogóle powinny trafić do katalogu, skoro ich autorzy nie byli dowodnie mieszkańcami danego miasta. Na przykład Kazimierz Sokołowski, zapewne szlachcic, żołnierz pochodzący z powiatu nowogrodzkiego, swój testament z 1687 r. spisał w więzieniu w zamku w Dubnie, a dokument trafił następnie do księgi grodzkiej łuckiej (nr 19). Podobnie rotmistrz królewski Konstanty Tomasz Czczel akt swojej ostatniej woli sporządził w Dubnie w 1688 r. i jego także wpisano do księgi grodzkiej łuckiej (nr 20). W tych zatem przypadkach jedynym związkiem testatora z miastem jest wciągnięcie jego testamentu do miejscowej księgi, co wcale nie oznacza, że był mieszkańcem miasta.

⁷ Tekst z katalogu: „Turijsk (Tyrzysk) (dziś osiedle typu miejskiego, stolica rejonu w obwodzie wołyńskim) — dawniej miasto prywatne w powiecie łuckim. W XVI w. miejscowość ta należała do rodu Sanguszków, którzy wybudowali zamek. Hetman polny litewski Roman Sanguszko (1537–1571) w swoim testamencie nakazał zbudować szpital przy cerkwi św. Spasa. Zapis ten zrealizowała jego matka, księżna Anna Zbaraska. [...]” (s. 16).

Tekst z Wikipedii: „Turzysk (ukr. Турійськ) — osiedle typu miejskiego na Ukrainie i stolica rejonu w obwodzie wołyńskim na Wołyniu. [...] Prywatne miasto szlacheckie położone było w XVI wieku w województwie wołyńskim. [...] W XVI w. miejscowość należała do Sanguszków. Hetman polny Roman Sanguszko spełniając ostatnią wolę żony nakazał w swym testamencie z 1571 r. wybudować tam przycerkiewny szpital. Zapis ten zrealizowała jego matka księżna Hanna Zbaraska”; pl.wikipedia.org/wiki/Turzysk [dostęp: 19 czerwca 2018].

Po przedstawieniu charakterystyki testamentów kobiet (uwzględniającej opisane w nich konflikty rodzinne), rzemieślników i duchownych autorka informuje o odnalezieniu szesnastu dokumentów szlacheckich, nie uzasadniając jednak decyzji o uwzględnieniu ich w katalogu. Jeżeli był nią wyłącznie sam fakt sporządzenia ich w danym mieście — nie wydaje się on wystarczający. Wszak większość tych testamentów pochodzi z ksiąg grodzkich, a nie miejskich; przykładem może być testament Jacka Stohowskiego z 1690 r. spisany w Dubnie (nr 21) albo testament Wojciecha Molskiego towarzysza roty husarskiej z 1696 r. spisany w Ostrogu (nr 155).

Omówienie praktyki spisywania testamentów i zawartych w nich treści umożliwia czytelnikowi nieco bliższe ich poznanie. Jest to oryginalny wkład autorki w porównaniu do pozostałych tomów serii. Dzięki niemu otrzymujemy sporą garść informacji o specyfice mieszczkańskich i szlacheckich siedemnastowiecznych aktów ostatniej woli z Wołynia. Niestety Biłous nie uniknęła pewnych niejasności i błędów. Wielu z nich udałooby się pewnie uniknąć, gdyby choć jeden z recenzentów pracy był badaczem z Polski. Pochodząca z Ukrainy autorka i dwóch innych historyków ukraińskich, Myron Kapral ze Lwowa i Wasyl Ulianovskiy z Kijowa, nie wychwycili części usterek w opublikowanym po polsku katalogu. Niejasny wydaje się następujący fragment: „Kowalski mieszczanin Iwan Posuszko oddalił starszego syna od spadku, zostawiwszy mu tylko małą część ziemi na wyspach i łoszaka” (s. 19) — „wyspy” i „łoszak” (zapewne żrebak) to słowa wyjęte prosto ze źródła i w żaden sposób nieobjaśnione. Konsekwentnie błędnie pisane jest słowo „kommendarz”, zamiast „komendarz” (s. 21 i noty: 31, 38, 184). Niezrozumiały jest fragment o tym, że na frekwencję urzędników miejskich przy spisywaniu testamentów wskazuje indeks rzeczowy publikowanego katalogu (s. 21) — wszak indeks to tylko narzędzie do odnajdywania poszczególnych haseł, zagadnienie obecności urzędników należało natomiast opisać we wstępie. Niezwykle dużo nieścisłości pojawia się w imionach i nazwiskach osób przywoływanych w całym tomie. Główna niekonsekwencja polega na tym, że imiona podawane są raz w brzmieniu polskim, raz w ruskim (często źródłowym), podczas gdy w publikacji polskiej imiona i nazwiska powinny występować właśnie w formach polskich, ewentualnie należałoby we wstępie wyjaśnić powody odstępstwa od takiej zasady. We wstępie pojawiają się zatem: Stepan Czeczcel (s. 22), choć na następnej stronie znajdujemy już Stefana Finiewiczza, Basili (zamiast Bazyli) Korbus (s. 22) czy Andrzej Gurski (zamiast Górski) (s. 24). Zdaję sobie sprawę, że w wielu wypadkach trudno było zamienić imię Iwan na Jan czy Fedor na Teodor, opisanie tego problemu we wstępie byłoby jednak z korzyścią dla czytelnika. W notach katalogowych znajdujemy sporo źródłowych zapisów imion i nazwisk, które przeszły następnie do indeksów: „Thomasz” (nr 20), „Maryanna” (nr 111), „Jasko” (nr 111), „Anyoł” (nr 122), „Stephan” (nr 122), „Theodor”, „Sofia” (nr 137) czy „Kaspar” (nr. 148, 149).

Katalog zawiera 197 not. Najstarsze z odnalezionych testamentów pochodzą z 1572 r. (z Zasławia, nr. 195, 196), najmłodszy — z roku 1702 (z Dubna, nr 32). Noty — o czym już wspomniałem — są niezwykle rozbudowane. Poza danymi podstawowymi podane w nich zostały listy świadków, wątpliwe (o czym wyżej) informacje o miejscu pochówku testatora, a w jednym przypadku informacja, kto podał dokument do księgi (nr 81). Noty ułożone są alfabetycznie według nazw miast, a w ich obrębie chronologicznie (układ ten został zaburzony na s. 39, gdzie testament z 1672 r. został odnotowany przed testamentem z roku 1667).

W wielu notach autorka niepotrzebnie wykorzystywała cytaty ze źródła, np. opisując testatora Andrzeja Iwanowicza Kosowica jako „hajduka szeregu pana wojewody sendomirskiego, węgierskiego z powiatu samborskiego”, zamiast na podstawie literatury zidentyfikować osobę, której służył testator. Maciej Kalinowski został określony jako „ziemianin województwa mińskiego” z dodaniem informacji źródłowej: „a na ten czas wygnaniec z województwa brzeskiego”; z pewnością lepiej byłoby napisać, że był on szlachcicem z województwa mińskiego lub brzeskiego. W notkach nr 11 i 36 widnieje informacja o „parochu” (z pewnością proboszczu), a w tej drugiej pojawia się dopisek: „patri Martyni Owakowski”, co z kolei sugeruje, że chodzi o jakiegoś zakonnika. Niekonsekwentnie podawane są informacje o woźnych sądowych: raz autorka pisze o nich jako o „woźnych”, raz jako „woźnych generałach”, a w jeszcze innych przypadkach jako o „generałach” (nr. 34, 38, 61, 62, 68, 72, 117, 188, 189), choć w indeksie rzeczowym figuruje jedno hasło — „woźny”. W innym miejscu (nr 49) wprowadzono zaczerpniętą ze źródła informację, że wszystko „działo się przy bytności całego magistratu”, a jeszcze gdzie indziej testatorka została określona jako „babka ze szpitala św. Krzyża” (nr 150).

Autorka przywoływała również informacje źródłowe, które w jej — jak się wydaje — opinii w ciekawy sposób charakteryzowały testatora. Na przykład w przypadku Nastazji Stefanowej Zajkowej czytamy: „mieszczka z przedmieścia Surmicze, pochodzi ze w. Podhorce, ostatnie 12 lat mieszkała u brata Trochyma Zajczyka na Surmiczach; prawosławna” (nr 23); w wypadku Wasyla, mieszczanina z Brodów w przypisie doprecyzowano, że „zmarł od ran, był postrzelony” (nr 139); także w przypisie dodano, że Jan Matuszowicz, trębacz „zmarł wskutek bójki” (nr 170). Wydaje się, że przez wzgląd na czytelność katalogu i w związku z brakiem podobnych wiadomości na temat pozostałych testatorów nie warto było rozszerzać not o tego typu informacje, które lepiej byłoby zebrać i omówić we wstępie. Podobnie niepotrzebne w kilku miejscach, na poziomie przypisu, zostały odnotowane nadane testamentom nagłówki (nr. 23, 25, 29, 30 32), np. *Testament baby z Surmicz Jaremy Zajka*.

W katalogu można znaleźć również kilka braków i niejasności: w notce nr 28 nie odnotowano informacji o zachowanej formie przekazu testamentu; pod nr. 100 przy świadku figuruje niewytłumaczone słowo „radziec”; pod nr. 127 zapisano, że testament został „sporządzony w domu pani Martynowej burgrabiny starej”, nie precyzując, czy chodzi o wiek burgrabiny czy o sprawowanie przed laty odnośnego urzędu przez jej męża; pod nr. 162 pojawia się „pachołek piechoty rówieńskiej”, zamiast „równieńskiej”. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłoby użycie dopełniacza w listach świadków dokumentów; są notki, w których taką właśnie formę zastosowano (np. nr. 1–5), ale w większości przypadków zapis ma postać np. taką: „Sporządzony w domu wójtowskim we wsi Kukły, w obecności świadków: spowiednik ojciec Rafał[!], panowie[!] Fedor Hulaniccki i Fedor Ozdowski” (nr 63). Przy określaniu zachowanej formy przekazu autorka stosowała kilka różnych formuł: „oblata”, „wpis”, „wypis”, „podał do wpisania”, „podał do urzędu”, nie objaśniając we wstępie, czym różnią się od siebie te akcje prawne. Podobnie mało precyzyjnie określono przypadki wcześniejszych publikacji danych testamentów; autorka zastosowała skrót „publ.”, po którym podawała opis bibliograficzny pracy, w której — jak można sądzić — dokument został jedynie wspomniany, a nie opublikowany w całości. Rozczarowują również zdjęcia testamentów umieszczone na końcu katalogu — dwa z nich (nr. 6 i 7) są fatalnej jakości ze względu na niedostateczną

ostrość fotografii. Wydaje się, że nie warto zamieszczać takich ilustracji, skoro można by postarać się o zdjęcia lepszej jakości. W ogólnej ocenie opracowanie tomu rozczarowuje, zwłaszcza ze względu na przeładowanie not informacjami i obecność wielu nieścisłości, często wynikających z braku należytej korekty czy odpowiedniej recenzji.

Tom trzeci, opracowany przez Natalię Sliż, ma identyczny układ jak dwa poprzednie. Wstęp zawiera ogólne informacje na temat testamentów i literatury dotyczącej aktów ostatniej woli pochodzących z Brześcia i Grodna — którym to miastom katalog został poświęcony — a także historii i instytucji miejskich obu tych ośrodków, ich specyfiki kulturalnej i wyznaniowej, materiałów źródłowych, z których korzystała autorka, a w końcu informację o strukturze not katalogowych. Dobór tych treści jest właściwy. Zwłaszcza opisy instytucji miejskich Brześcia i Grodna oraz specyfiki ich ludności żyjącej na styku religii i kultur są doskonałym wprowadzeniem do części katalogowej, w której pojawiają się testamenty katolików, prawosławnych, unitów oraz, pojedynczo, protestantów.

Nieco zbyt skrótowa wydaje się część poświęcona kwerendzie w materiale źródłowym. Autorka opisuje dokładnie przejrane księgi miejskie, posiłkując się — podobnie jak w innych tomach — tabelami (w trzech kolumnach podano sygnaturę księgi, lata, których księga dotyczy, i liczbę znalezionych w niej testamentów). Zaskakuje, że dla okresu od XVI do początku XVIII w. zachowało się jedynie dziewięć ksiąg miejskich z Brześcia i Grodna. Autorka informuje dodatkowo, że „niektóre testamenty mieszczkańskie znaleziono w mikrofilmach [!] z Metryki WKL w Archiwum w Mińsku oraz archiwach kościelnych (dominikanów brzeskich, jezuitów i franciszkanów grodzieńskich) i innych zbiorach (zbiór Jodkowskiego)”, w związku z brakiem bardziej szczegółowego opisu czytelnik nie dowiaduje się jednak, ile materiałów źródłowych (i czy wszystkie opisane) w istocie przejrano w czasie kwerendy pomocniczej. Nie wiadomo również, ile wynosi liczba odnalezionych w tym materiale testamentów. Na podstawie własnych obliczeń czytelnik może stwierdzić, że jest ich zaledwie osiem. Nasuwa się zatem pytanie, czy w ramach pięcioletniego projektu nie należało przeprowadzić szerszej kwerendy — można było przecież rozszerzyć katalog o akty ostatniej woli z XVIII w. (jeśli zachowały się księgi miejskie z tego czasu) albo skorzystać choćby z ksiąg grodzkich, chociaż prawdopodobieństwo znalezienia większej liczby testamentów mieszczkańskich w tym materiale jest małe. Pomysł rozszerzenia kwerendy wydaje się słuszny, zwłaszcza dlatego że w przypadku testamentów grodzieńskich istnieje już spora literatura i zdecydowana ich większość jest historykom znana (zob. przypis 2 do wstępu).

Pochodząca z Białorusi autorka bardzo dobrze posługuje się w piśmie językiem polskim. W niektórych tylko miejscach przydałaby się drobiazgową korekta wydawnicza, np. w przypadku sformułowania: „w wyniku odjazdu do Wilna wójta Kazimierza Tyszkiewicza, nowi burmistrzowie nie otrzymali konfirmacji” (s. 11); niepotrzebnie dużymi literami zapisano tytuł „Wielki Książę Litewski” (s. 16); w zapisie nazwy „komisji Archeograficznej” niekonsekwentnie użyto małej i dużej litery (s. 17).

W trakcie kwerendy autorka odnalazła 124 testamenty z Brześcia i Grodna. Najstarszy z nich pochodzi z 1500 r. (grodzieński), a najmłodszy — z roku 1702 (brzeski). Znow — podobnie jak w przypadku poprzedniego tomu — pojawia się pytanie o dokumenty szlacheckie. Czy skoro tytuł informuje, że tom poświęcony jest testamentom mieszkańców Brześcia i Grodna, należy publikować w nim także informacje o tych należących do szlachty, nawet jeśli zostały one odnalezione w księgach miejskich? W dodatku autorka w takich przypad-

kach do nazwiska testatora dopisywała informację, że był on szlachcicem grodzieńskim (nr. 73, 104, 114) lub brzeskim (nr 2 — tylko w wypadku osoby podającej dokument do akt). We wstępie brakuje wyjaśnienia, co właściwie takie sformułowanie oznacza — czy jest to informacja zaczerpnięta z dokumentu, mówiąca, że faktycznie dany szlachcic mieszkał w mieście czy nieoparte źródło założenie samej autorki.

Noty katalogowe — podobnie jak w t. II — są dość rozbudowane. Niepotrzebne wydają informacje o niemożności ustalenia wyznania testatora, często zresztą niekonsekwentnie formułowane, np. „wyznania nie zaznaczono” (nr 1) albo „brak danych o wyznaniu” (nr 2). Często pojawiają się informacje o akcjach prawnych, które nastąpiły po sporządzeniu testamentu (np. wykonywanie dyspozycji testamentowych, zob. np. nr. 48 i 59), nierzadko bardzo rozbudowane. Należy uznać jednak, że tego typu wiadomości są przydatne dla uświadomienia czytelnikowi, że sporządzenie testamentu często inicjowało kolejne czynności urzędowe i sądowe, związane choćby ze spadkobranie czy podważaniem zapisów.

Kolejny, czwarty tom — poświęcony szesnasto- i siedemnastowiecznym testamentom lwowskim — został opracowany przez doskonale zorientowaną w zagadnieniach związanych z aktami ostatniej woli (zwłaszcza z archiwów lwowskich) Oksanę Winnyczenko. Katalog jest znacznie obszerniejszy od pierwszych trzech tomów z serii. Na 381 stronach autorka prezentuje aż 1604 not katalogowych. Struktura tomu jest podobna do tej z trzech poprzednich części serii, z przydaniem na początku słowników terminów prawnych oraz łacińskich. Wydaje się, że lepiej byłoby połączyć oba te słowniki w jeden, zwłaszcza że w pierwszym siłą rzeczy znajdują się również wyrazy łacińskie. W obu wypadkach czytelnik znajduje nie dość dobre wyjaśnienia niektórych terminów. *Oblata testamenti* nie może być wytłumaczona *idem per idem* jako oblata testamentu, a z pewnością nie jest to „wpis do ksiąg miejskich informacji o powstaniu i potwierdzeniu testamentu nie zawsze zawierający jego tekst”. Oblata nie dotyczy tylko ksiąg miejskich i jest dosłownym odpisem w aktach kancelarii pisma przedstawionego przez stronę (od łac. *offero, offerre, obtuli, oblatum* — przynosić, ofiarowywać). Z kolei słowo *ordinatio* to rozporządzenie bez dookreślenia, że jest to rozporządzenie testamentowe, jak podała autorka (s. 7); lepiej byłoby napisać, że w przypadku testamentów miejskich Lwowa stosowana była może inna procedura. Dość nieprecyzyjnie przetłumaczone zostały także niektóre predykaty przypisujące poszczególne osoby do określonej warstwy: *honoratus* należałoby przełożyć jako „czcigodny”, a nie „poważny”, a *religiosa* to nie dosłownie „siostra zakonna”, ale „pobożna” (s. 8). Z korzyścią dla takiego słowniczka byłoby wyjaśnienie nie tylko, co dosłownie znaczą poszczególne słowa, lecz także, jakie informacje ze sobą niosą i o przynależności do jakich grup społecznych świadczą.

W dość krótkim wstępie zamieszczono informacje jedynie o przeprowadzonej kwerendzie, sposobach oznaczania testamentów w źródle, ich statystyce w ramach badanego okresu oraz o strukturze not katalogowych. Uznanie budzi szeroko zakrojona kwerenda w materiałach miejskich Lwowa z lat 1551–1700. Autorka przejrzała jedenaście ksiąg testamentowych, 82 księgi radzieckie, trzy księgi burgrabskie, sześć ksiąg sądu ławniczego i pięć ksiąg szpitali miejskich, co zaprezentowane zostało w tabelach zawierających również informację o liczbie testamentów odnalezionych w każdej z ksiąg. Niestety autorka nie sprecyzowała, ile dokładnie dokumentów odnalazła w pozostałych źródłach, np. we wspomnianych we wstępie „poszczególne materiały zespołu Archiwum miasta Lwowa” i archiwaliach z Lwowskiej Narodowej Biblioteki im W. Stefanyka we Lwowie. Nie wiadomo, co to za materiały, gdyż

autorka bliżej o nich nie wspomina. Z pewnością jednak chodzi m.in. o materiały gminy ormiańskiej, czego świadectwem są noty o numerach 759, 1097, 1098 i 1211. Nieprecyzyjnie sformułowana została podana we wstępie informacja na temat ogólnej liczby odnalezionych aktów ostatniej woli. Autorka pisze bowiem, że „katalog zawiera informacje o 2157 wpisach dotyczących testamentów” (s. 10), a przecież not katalogowych jest tylko 1604. Skąd wzięła się owa duża liczba, zostaje wyjaśnione dopiero na s. 15, gdzie czytamy, że część not katalogowych zawiera informacje także o wzmiance źródłowej na temat podania testamentu do księgi bez wpisania jego pełnego tekstu. Autorka stwierdza również, że wśród 1604 not katalogowych znajduje się 1690 testamentów (z czego pełen tekst udało się odnaleźć w 1621 wypadkach). Czy nie lepiej byłoby sporządzić 1690 osobnych not, by uprościć zasady opracowania katalogu? Niestety ze wstępu czytelnik nie dowie się, czy w niektórych przynajmniej przypadkach noty zawierają informacje o dwóch lub więcej różnych testamentach spisanych przez jedną osobę albo czy wspominają o tym samym testamencie podanym do księgi dwukrotnie lub więcej.

Podobnie jak w poprzednich tomach partia wstępu nie została poddana należytej korekcie językowej. Świadczą o tym choćby dwa zdania: „Osobliwością spisywania i uwierzytelnienia testamentów we Lwowie jest także to, że w dużej liczbie wypadków urzędnicy miejscy (rajcy, ławnicy) czy inni znani mieszczanie lwowscy nadawali przewagę wniesieniu swych testamentów do ksiąg radzieckich”; „Podstawą sporządzenia niniejszego katalogu były wpisy do ksiąg testamentowych zawierające [...] wcześniejsze [...] daty, które uważamy za daty sporządzenia aktów ostatniej woli” (s. 13). Nieprawdziwa jest zaś teza, że w kancelarii miejskiej podobnie jak w grodzkiej „obowiązywała reguła o wniesieniu aktów testamentowych tylko po śmierci testatora” (s. 13–14)⁸.

Noty katalogowe w swojej imponującej liczbie zawierają podstawowe informacje o imieniu i nazwisku testatora, jego koligacjach, zawodzie czy sprawowanym urzędzie, pochodzeniu terytorialnym, a także o formie sporządzenia testamentu, źródle, języku oraz odnośnej literaturze. Taki sposób konstruowania not przy tak dużej ich liczbie wydaje się idealny. Ciekawym rozwiązaniem jest podawanie predykatów związanych z pochodzeniem społecznym testatorów. Autorka zadała sobie również sporo trudu, by objaśnić położenie wszystkich innych niż Lwów miejscowości przywoływanych w testamentach. Za jedyny mankament tomu można uznać włączenie do niego 29 testamentów szlachty oraz innych osób, których dokumenty wniesiono do ksiąg miejskich, choć zapewne nie były one mieszkańcami Lwowa. W tym przypadku można też było po prostu przeformułować tytuł i zamiast *Testamenty mieszkańców lwowskich...* napisać *Testamenty z ksiąg miasta Lwowa...* Na uwagę zasługuje sześć umieszczonych po katalogu ilustracji, które prezentują ciekawe formy graficzne, którymi w księgach lwowskich ozdabiano wpisy testamentów.

Najstarszy materiał źródłowy zgromadzony został w opracowanym przez zespół pod kierownictwem Agnieszki Bartoszewicz t. V, zawierającym testamenty sporządzone do roku 1525, odnalezione w księgach sądowych małych miast polskich. Bartoszewicz we wstępie

⁸ Testamenty za życia testatorów podawali także ich krewni, vide *Testamenty szlacheckie* 2018 (w druku), np. testament Maruchny ze Swaryczowskich, żony Harasima Reczyńskiego, z 1618 r., Jana Wasilkowskiego z 1631 czy Katarzyny z Jakyszowskich, żony Jana Wilkowskiego, z roku 1640.

opisała zakres kwerendy, dobór materiału źródłowego, jego charakter i układ samego katalogu. Kwerendą objęto wszystkie księgi małych miast polskich wchodzących w skład Królestwa Polskiego do 1466 r., a więc z wyłączeniem obszaru Prus Królewskich. Małe miasta to kategoria umowna, ponieważ są nimi wszystkie ośrodki miejskie zakwalifikowane przez Henryka Samsonowicza do II, III i IV grupy podatkowej⁹, co dotyczy właściwie wszystkich miast oprócz największych — Krakowa, Lwowa i Poznania. Poszukiwania, których zakres przedstawiono w formie tabeli, przeprowadzono w ponad 100 księgach miejskich z 42 miast. Najstarsze przejrzane dokumenty pochodzą z księgi radzieckiej Kazimierza z lat 1369–1381 i tam też znaleziony został najstarszy z odnotowanych w katalogu testamentów (nr 61, z 1371 r.). Najpóźniejsze dokumenty — zgodnie z przyjętym w tytule tomu założeniem — datowane są na rok 1525. Autorka wstępu informuje, że granica ta jest umowna, bazuje jednak na tezie, że od lat dwudziestych i trzydziestych XVI w. w miastach następuje rozwój kultury piśmiennej, a najstarsze prezentowane testamenty mają głównie charakter dokumentacji „w sferze kultury żywego słowa”.

Duże trudności autorom katalogu sprawiła decyzja, które dokumenty powinny trafić do przygotowywanego zestawienia. Testamenty średniowieczne nie były tak obszernymi i rozwiniętymi pod względem formy dokumentami, jak te pochodzące z końca wieku XVI czy zwłaszcza z czasów późniejszych i często stanowiły jedynie krótką informację dotyczącą zapisu na rzecz rodziny czy instytucji kościelnych. W związku z tym w tomie znalazły się wyłącznie te dokumenty, które określone zostały w źródle jako *testamentum* lub *ultima voluntas*. Odrzucono zatem wszelkie zapisy wzajemne, np. dożywocia czy donacje czynione na wypadek śmierci. Taki zabieg wydaje się jak najbardziej zasadny, choć zmuszał z pewnością do dokładnego wczytywania się we wszystkie zawarte w księgach zapiski, o czym świadczą liczne przypadki dokumentów zakwalifikowanych do katalogu na podstawie innych zeznań, w których pojawiła się informacja o wcześniej sporządzonym testamencie. Bartoszewicz napisała również, w których księgach najczęściej można spotkać testamenty oraz jakiego rodzaju dokumenty pojawiają się w katalogu. Czytelnik dowiadyuje się, że zdecydowanie najczęściej akty ostatniej woli przyjmowane były przez ławę miejską, często na posiedzeniach tzw. sądów koniecznych powoływanych w domu testatora. Wśród skatalogowanych dokumentów znajdują się głównie akty ostatniej woli spisywane przez chorych, osoby udające się na pielgrzymkę do Rzymu, a także testamenty powtórne, anulujące poprzednie rozporządzenia.

Katalog ma układ rzeczowo-chronologiczny, w którego ramach dokumenty podzielono najpierw według miast uporządkowanych w układzie alfabetycznym, a w ich obrębie — chronologicznie. W katalogu znajdują się 573 noty uwzględniające 600 testamentów; w kilkunastu przypadkach jedna nota zawiera informacje o dwóch dokumentach sporządzonych przez jedną osobę. Trudności autorom nastręczało ustalenie właściwego brzmienia imion i nazwisk testatorów. W przypadku polskich nazw osobowych zdecydowali się oni ostatecznie podawać ich formę współczesną, natomiast w przypadku nazwisk i przydomków niemieckich zastosowano transliterację, co wydaje się najlepszym rozwiązaniem.

Testamenty z końca średniowiecza i początku XVI w., tym razem krakowskie, prezentuje opracowany przez Jakuba Wysmułka t. VI. Obszerne wydawnictwo skonstruowane zostało

⁹ BOGUCKA, SAMSONOWICZ 1986, s. 106 i n.

podobnie jak pozostałe tomy serii, z przydaniem jednak rozbudowanej, bardzo użytecznej bibliografii. Sporządzenie jej (i ogólnie pracę nad katalogiem) z pewnością ułatwiły autorowi prowadzone wcześniej badania nad testamentami mieszczan krakowskich (WYSMUŁEK 2015). Mogłoby się wydawać, że tak bezpośrednio korespondujący z niedawno wydaną książką katalog jest przykładem wykorzystania przez autora w dwóch publikacjach tego samego materiału źródłowego, zaznaczyć trzeba jednak, że ponad połowa opracowanych przez niego not dotyczy pierwszej połowy XVI w., a więc okresu, którego wcześniejsza publikacja nie obejmowała. Również poruszone we wstępie zagadnienia są z pewnością w dużej mierze rezultatem naukowych dociekań, podjętych na potrzeby książki.

Oprócz standardowych w przypadku wszystkich tomów informacji o kwerendzie archiwalnej, doborze materiału źródłowego i strukturze katalogu we wstępie autor omówił także kwestię prawnego uwarunkowania testamentów i literaturę przedmiotu. Już sam wybór materiału krakowskiego sprawił, że kwerenda musiała być obszerna — choć pierwsze wrażenie odniesione po przejrzaniu 29 najstarszych ksiąg miejskich (14 ławniczych i 15 radzieckich) na to nie wskazywało (co, podobnie jak w innych tomach, ilustruje tabela) — a będąca jej wynikiem ogólna liczba 1430 zapisek testamentowych jest imponująca. Wiadomo również, że praca nad dokumentami z XIV i XV w. jest sporym wyzwaniem, zwłaszcza paleograficznym, dlatego należy domniemywać, że wysiłek włożony w przygotowanie katalogu musiał być dla jego jedyne go autora szczególnie czasochłonny.

Wysmułek z postawionych sobie zadań wywiązał się znakomicie. Ułożony w porządku chronologicznym katalog jest przejrzysty, a noty zawierają podstawowe informacje: o dacie sporządzenia dokumentu, testatorze, formie testamentu, jego źródle i języku oraz o odnośnej literaturze; opatrzone zostały również przypisami zawierającymi wiadomości o najistotniejszych kwestiach związanych z dokumentem, np. o powodzie jego spisania czy o miejscu, w którym do tego doszło. Autor dla XV i XVI w. zdecydował się uwzględnić wyłącznie te testamenty, w przypadku których zachowała się pełna treść, natomiast dla okresu wcześniejszego (XIV w.) także zapisy „dotyczące realizacji postanowień testamentalnych lub sporów wynikłych z ich powodu” (s. 22). Wydaje się to zabiegiem słusznym, zwłaszcza że liczba zapisek z wieku XIV jest niezwykle mała (w katalogu to 104 noty). Warto wskazać, że najstarszy dokument pochodzi z roku 1303. Można jedynie żałować, że w katalogu nie znalazły się informacje o wyznaniu testatorów — przyniosłoby to sporo informacji na temat wielkości wspólnoty ewangelickiej w Krakowie w pierwszym okresie reformacji.

Ostatni, opracowany przez Andrzeja Karpińskiego tom jest najobszerniejszym w serii. Skatalogowane w nim dokumenty pochodzą z lat 1552–1700, a kwerendą objęto księgi testamentów, kryminalne, radzieckie oraz wójtowskie i ławnicze miasta Poznania z drugiej połowy XVI i z XVII w. (łącznie 80 woluminów). Duża liczba odnalezionych testamentów (łącznie 1698) obejmuje akty ostatniej woli zarówno elit miejskich, rzemieślników, przedmieszczan, biedoty oraz poznańskich przestępców, jak i okolicznej szlachty, chłopów oraz przybyszów z innych miast. Status miejski czy zawód testatora został w notach dobrze oznaczony. Należy zresztą podkreślić, że autor we wstępie dokładnie scharakteryzował budowę not. Te zawierają zaś tylko najpotrzebniejsze dane (data sporządzenia dokumentu, informacje o testatorze, zachowanej formie przekazu, sygnaturze księgi, z której pochodzi oraz języku testamentu). Wszystkie dodatkowe informacje zostały przeniesione do przypisów, dzięki czemu nota katalogowa jest krótka i przejrzysta. Na uwagę zasługuje także jedenaście załączonych ilustracji,

które nie tylko pozwalają czytelnikowi zorientować się, jak trudno miejscami było odczytać źródło, lecz także umożliwiają mu odczytanie tekstu kilku dokumentów we własnym zakresie i wyrobienie sobie zdania na temat sposobu spisywania poznańskich aktów ostatniej woli.

Oceniając całą serię, należy raz jeszcze podkreślić, jak wiele pracy włożyli poszczególni autorzy, podejmując pionierskie prace nad zebraniem dokumentów z określonych ośrodków miejskich, oraz jak wartościowym narzędziem dla historyków są wszystkie omówione woluminy. Oczywiście wśród siedmiu tomów możemy wskazać zarówno lepsze, jak i nieco gorzej opracowane, wszelkie uwagi recenzyjne powinny się jednak przyczynić do tego, by w przyszłości następne tego typu publikacje trzymały się pewnych konwencji. Bezspornie bowiem potrzeba wydawania tego typu katalogów jest ogromna. Należy zresztą liczyć, że osoby uczestniczące w tym projekcie podejmą dalszy trud opracowywania katalogów testamentów dla innych ośrodków i okresów.

Paweł Klint
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny

Filip Kubiaczyk, *Cesarz Karol V. Klęska polityki, triumf idei*, Napoleon, Oświęcim 2017, ss. 244

Karol V Habsburg nie jest postacią wzbudzającą szczególne zainteresowanie wśród współczesnych polskich badaczy. Więcej uwagi poświęcano mu w minionym stuleciu, gdy badano polityczne dzieje Europy i szukano w nich miejsca zajmowanego przez Rzeczpospolitą¹. O ile samo takie stwierdzenie nie wywołuje jednak większych wątpliwości, o tyle można się już spierać, czy było to wynikiem profrancuskiego nastawiania polskich badaczy czy ich kulturowo-społecznej optyki badawczej (s. 22, 92).

Książka Filipa Kubiaczyka, tytularnego profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Kultury Zachodnioeuropejskiej Instytutu Kultury Europejskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, jest jego kolejną pozycją poświęconą Hiszpanii wczesnonowożytnej. Tym razem celem było przedstawienie nie tyle osoby Karola jako króla monarchii hiszpańskiej czy cesarza rzymskiego, ile jego idei Europy w kontekście jej współczesnego kryzysu.

W pracy Kubiaczyka imperialna idea Karola została przedstawiona szeroko, choć dość wybiórczo. Obecne są w niej wątki: biograficzne, mające podkreślić złożoną tożsamość Karola; polityczne, przedstawiające sytuację Kastylii i Aragonii w momencie objęcia przez niego rządów; ideowe z gatunku myśli społeczno-politycznej w Hiszpanii, w tym recepcji myśli erasmiańskiej; horyzontów geograficznych i wartości europejskich. Autor podjął także kwestie szersze, związane ze zmianą konstrukcji rodzącej się Europy nowożytnej i istnieniem różnych, często sprzecznych, projektów społeczno-ustrojowych. W zakończeniu pracy zawarł także różne świadectwa współczesnych nam polityków i osobistości, którzy — jak Karol

¹ MAĆZAK 1986; MAŁOWIST 1963, s. 27–37; WYCZAŃSKI 1954.